

Sygn. akt: I C 1306/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia del. Beata Bihuń
Protokolant:	Sekretarz sądowy Krystian Kuciński

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. E. (1), K. E. (2)

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę lub ustalenie

I. ustala nieważność umowy kredytu hipotecznego(...)zawartej pomiędzy powodami K. E. (1) i K. E. (2), a pozwanym (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w dniu 28.02.2005 r.;

II. zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów K. E. (1) i K. E. (2) kwotę 27.139,76 zł (dwadzieścia siedem tysięcy sto trzydzieści dziewięć złotych i siedemdziesiąt sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 16.12.2022 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów K. E. (1) i K. E. (2) kwotę 6.417,00 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

sygn. akt I C 1306/22

UZASADNIENIE

Powodowie K. E. (2) oraz K. E. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnieśli o:

1. Ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego „W. (...) K. hipoteczny”
o nr 203- (...) zawartej pomiędzy stronami w dniu 28.02.2005 r.,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 27.139,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia następującego po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty,

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia powyższych roszczeń, wnieśli o:

3. ustalenie wobec powodów bezskuteczności postanowień § 1 pkt 8, § 2 ust. 1, § 5 ust. 3 i 4, § 13 ust.7, § 19 w/w umowy kredytu

a ponadto:

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w ich ocenie zawarta pomiędzy stronami umowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawami – Prawo bankowe i Kodeksem cywilnym, a ponadto w związku z występowaniem w niej postanowień abuzywnych. Powodowie wskazali w szczególności, że w dniu podpisywania umowy, jako kredytobiorcy, nie znali faktycznej kwoty wypłaconego kredytu w złotych polskich, ponieważ jej wysokość była dowolnie ustalana przez bank wg tabeli kursów określonej przez niego jednostronnie, a dodatkowo z tego samego powodu, kredytobiorcy nie znali wysokości swojego świadczenia wobec banku, co jest sprzeczne z treścią art. 353¹kc. Odnosnie abuzywności postanowień umownych, powodowie wskazywali przede wszystkim, że należy za nie uznać zwłaszcza postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczania walut wg kursów określanych przez bank w tabeli kursów przy wypłacie kredytu i każdorazowej spłacie, tj. całego mechanizmu denominacji (pozew k. 5 – 20).

Pozwany (...) **Bank (...) S.A. z/s w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przewidzianych.

W uzasadnieniu odpowiedzi, pozwany zaprzeczył wszelkim nieprzyznanym twierdzeniom strony powodowej i wskazał, że zarzuty dotyczące nieważności umowy oraz abuzywności wybranych jej postanowień są bezzasadne. W ocenie pozwanego w umowie kredytu została precyzyjnie określona kwota kredytu, ponieważ w sprawie mamy do czynienia z kredytem denominowanym w walucie obcej (kredytem walutowym), a więc takim, w którym kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich

ab inito. Dalej pozwany wskazał, że powodowie byli świadomi ryzyka kursowego, istniejącego zarówno na etapie wypłaty jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie, a ponadto korzystanie z Tabeli kursów banku miało charakter fakultatywny i powodowie mogli spłacać raty bezpośrednio w walucie kredytu. Mogli również negocjować wysokość kursu. W ocenie pozwanego powodowie nie wykazali również interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy kredytu jak i ustaleniu bezskuteczności zakwestionowanych przez nich postanowień umownych (odpowiedź na pozew k. 55 - 79).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 04 lutego 2005 r. powodowie K. E. (1) i K. E. (2) jako konsumenci wystąpili do pozwanego Banku z wnioskiem o udzielenie kredytu mieszkaniowego na budowę domu w kwocie 57.570,00 CHF. Jako walutę kredytu powodowie wybrali franka szwajcarskiego.

(dowód: wniosek kredytowy z załącznikami k. 86 - 90)

W dniu 28 lutego 2005 r. strony podpisały umowę kredytu mieszkaniowego W. K. (1) (...) na mocy której Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 57.570,00 CHF na budowę domu, położonego w J. na działce nr (...) z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych (§2 umowy).

Zgodnie z § 5 wypłata miała nastąpić transzami w formie przelewu, zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy, z uwzględnieniem postanowień §4.

W § 5 ust. 3 umowy wskazano, że kredyt jest wypłacany w walucie polskiej, na sfinansowanie zobowiązań w kraju, a w ust. 4, że w przypadku o którym mowa w ust. 3 stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

We wstępnych postanowieniach umowy zawarto definicję aktualnej Tabeli kursów jako Tabelę kursów (...) SA, obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych (§ 1 pkt 8) umowy).

W § 6 ust. 1 wskazano, że odsetki od kredytu będą pobierane w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość miała być ustalona w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR publikowaną o godzinie 11:00 (...) lub 11:00 na stronie informacyjnej R. w drugim dniu poprzedzającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, przy czym w § 1 pkt 7) umowy wskazano, że dla franka szwajcarskiego stawką referencyjną jest stawka LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M). W § 6 ust. 3 wskazano, że zmiana wysokości stawki referencyjnej powoduje zmianę wysokości oprocentowania kredytu, o taką samą liczbę punktów procentowych.

Zgodnie z § 6 ust. 2 stawka referencyjna w dniu sporządzenia umowy wynosiła 0,7467%, marża 2,80%, oprocentowanie kredytu wynosiło 3,5467% w skali roku.

W § 13 ust. 1- 5 umowy wskazano, że spłata kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez Bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy w pierwszym dniu każdego miesiąca w terminie 1 dnia każdego miesiąca w wysokości wynikającej z zawiadomienia, które bank wysła kredytobiorcy raz na 3 miesiąca.

Zgodnie z treścią § 13 ust. 7 umowy potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej miało następować w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów). W taki sam sposób miała zostać zapłacona prowizja od udzielonego kredytu w wysokości 863,55 CHF (§10 umowy).

Stosownie do § 18 ust. 1 umowy, niespłacone przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność w tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i zostaje przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 13 ust. 3.

Zgodnie z treścią § 19 umowy, jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska, wpłaty ten zostaną przeliczone na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej według kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela Kursów Banku), obowiązującego w dniu wpływu środków.

Kredyt został zabezpieczony hipoteką zwykłą oraz hipoteką kaucyjną odpowiednio w kwocie 57.570,00 CHF oraz do kwoty 14.968,00 CHF oraz wekslem własnym in blanco.

(dowód: umowa kredytu k. 24 – 35)

Kredyt został powodowi wypłacony w pięciu transzach:

1. w dniu 04.03.2005 r. w kwocie 18.019,68 PLN, co po kursie 2,4958 stanowiło na ten dzień równowartość 7.222,00 CHF,
2. w dniu 11.04.2005 r. w kwocie 27.012,96 PLN, co po kursie 2,5974 stanowiło na ten dzień równowartość 10.400,00 CHF,
3. w dniu 11.05.2005 r. w kwocie 31.755,60 PLN, co po kursie 2,6463 stanowiło na ten dzień równowartość 12.000,00 CHF,

4. w dniu 03.06.2005 r. w kwocie 54.693,60 PLN, co po kursie 2,6295 stanowiło na ten dzień równowartość 20.800,00 CHF,

5. w dniu 30.09.2005 r. w kwocie 17.588,29 PLN, co po kursie 2,4599 stanowiło na ten dzień równowartość 7.150,00 CHF

(dowód: zaświadczenie banku k. 36, dyspozycje wypłaty k. 105 - 119)

Powodowie potrzebowali pieniędzy na budowę domu i chcieli zaciągnąć kredyt w gotówkach na kwotę 150.000,00 zł. Pracownicy pozwanego poinformowali ich, że nie posiadają zdolności kredytowej do zawarcia umowy kredytu w PLN i zaproponowali im kredyt w CHF. Zapisy umowy nie były przez powodów negocjowane. Powodowie zaciągali kredyt po raz pierwszy i nie posiadali wiedzy o możliwości negocjacji umowy i możliwości spłaty kredytu w CHF od początku. Nie otrzymali projektu umowy. Nikt nie wyjaśniał im sposobu działania tabel kursowych, ani w jaki sposób bank ustala kursy walut. Wiedzy takiej nie posiadali również pracownicy zajmujący się udzielaniem kredytów. Nikt nie sporządzał również symulacji spłaty kredytu przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie.

Pracownicy banku podpisywali z klientami umowy ramowe, przy wysokich kwotach kredytu negocjacji podlegać mógł kurs CHF przy wypłacie kredytu, w innych kredytach negocjować można było również prowizję lub marżę. Nie można było zmienić elementarnych zapisów umowy. W okresie, gdy powodowie zaciągali kredyt, nie było możliwości spłacania ich bezpośrednio w CHF.

(dowód: zeznania powodów k. 139, zeznania świadków P. C. k. 138 i E. R. k. 137 - 138.)

W okresie od 1 kwietnia 2005 r. do 1 września 2022 r. powodowie uiszcili kwotę 176.209,89 PLN tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz ponieśli inne koszty związane z kredytem.

(dowód: zaświadczenie k. 36 – 46)

Na rozprawie w dniu 24.02.2023 r. powodowie oświadczyli, że znane są im konsekwencje uznania umowy za nieważną i żądają ustalenia jej nieważności.

(dowód: protokół rozprawy k. 140)

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie powodów ustalenia nieważności umowy kredytowej i o zasądzenie od pozwanego żądanej kwoty dochodzonej pozwem wywodzone z nieważności umowy kredytu zasługuje na uwzględnienie.

Stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty przedłożone do akt sprawy, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała, a ponadto na podstawie zeznań powodów oraz świadków P. C. i E. R..

Odnosząc się do zeznań świadków, brak jest podstaw by odmówić im przymiotu wiarygodności, natomiast w ocenie Sądu, nie wniosły one do sprawy niczego, co potwierdzałoby stanowisko powoda. Ich zeznania dotyczyły głównie ogólnych procedur, które miały zastosowanie w procesie udzielania kredytu przez bank oraz tworzenia tabel kursowych, nie mieli natomiast wiedzy co do okoliczności związanych z zawarciem umowy stanowiącej przedmiot sporu. Z ich zeznań wynika natomiast, że umowa kredytu, w części kwestionowanej przez powodów nie podlegała negocjacji, a powodowie nie posiadali wiedzy w jaki sposób bank ustala kurs CHF, który miał istotne znaczenie przy wypłacie i spłacie kredytu. Z zeznań tych świadków wynika również, że wbrew stanowisku pozwanego, powodowie nie mieli możliwości negocjowania kursu CHF, ponieważ możliwość taka istniała jedynie dla kredytów o znacznie wyższej kwocie, niż kredyt powodów.

Co do dowodu w postaci przesłuchania strony powodowej należy wskazać, iż zeznania te nie były kwestionowane, ponadto korelowały ze sobą oraz pozostałym materiałem dowodowym, wobec czego Sąd dał im wiarę.

Przy rozpoznaniu sprawy Sąd pominął wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Stosownie do art. 278§1 k.p.c., Sąd wzywa biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Tymczasem spór stron dotyczył ważności i skuteczności umowy, które to kwestie podlegały ocenie i rozstrzygnięciu Sądu, a co za tym idzie nie wymagały wiadomości specjalnych.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że pozwany kwestionował powództwo nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, wskazując, że dołączone do pozwu wyliczenia są jedynie dowodem prywatnym i stanowią dowód jedynie tego, że osoba które je podpisała złożyła oświadczenie o danej treści. Pozwany zdaje się jednak nie zauważyć, że powodowie żądali jedynie niewielkiej części spłaconej przez nich kwoty, której wysokość została wskazana w zaświadczeniu wydanym przez pracowników pozwanego. Dalej zauważyć należy, że wyliczeniom powodów, pozwany nie przeciwstawił żadnych konkretnych zarzutów, mimo że dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. Pozwany miał możliwość sprawdzenia, czy jest ono zgodne, a jeśli nie – podania stwierdzonych niezgodności, tym bardziej, że jest instytucją finansową zatrudniającą księgowych i analityków. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach. W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powodów należało uznać za bezskuteczne. Zgodnie bowiem z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość spłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreslenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obciążona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. Ogólne zaprzeczenie pozwu z punktu widzenia procesowego jest nieskuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie (w tym konkretnie zakresie) nie uczynił (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/2008, LexPolonica nr 2444586).

Wobec powyższego zaistniały w sprawie przesłanki do pominięcia dowodu z opinii biegłego wskazane w art. 235²§1 pkt 2 i 5 k.p.c.

Powodowie w pierwszym rzędzie żądali ustalenia nieważności umowy kredytowej łączącej ich z pozwanym z uwagi na zawarcie w niej niedozwolonych i nieskutecznych postanowień umownych, a na wypadek oddalenia żądania, wnosili o ustalenie bezskuteczności wyliczonych w pozwie postanowień tej umowy.

Wskazywane przez powodów postanowienia dotyczyły mechanizmu denominacji kwoty kredytu wyrażonej w walucie szwajcarskiej, a wypłacanej i spłaconej w walucie polskiej i związanych z tym przeliczeń według kursów walut, które to kursy – według ich stanowiska - pozwany mógł kształtować dowolnie, co z kolei ma skutkować bezwzględną nieważnością umowy, jako sprzecznej z art. 69 Prawa bankowego.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. można domagać się stwierdzenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, jeżeli strona ma w tym interes prawny, rozumiany jako obiektywna potrzeba usunięcia wątpliwości lub niepewności co do istnienia lub charakteru stosunku prawnego łączącego ją z inną stroną. Przyjmuje się również, że interesu w wytoczeniu powództwa o ustalenie nie ma, jeżeli swój cel strona może osiągnąć formułując dalej idące żądanie, które będzie czynić zadość jej potrzebom, np. w formie żądania zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieistniejącego lub nieważnego stosunku prawnego.

W ocenie Sądu, brak jest w sprawie podstaw do kwestionowania interesu prawnego w wystąpieniu z żądaniami pozwu. Powodowie domagają się w istocie definitywnego usunięcia niepewności prawnej, co do istnienia nawiązanego na podstawie tej umowy stosunku prawnego lub jego treści w przypadku wyeliminowania niektórych jej postanowień z uwagi na ich niedozwolony charakter. Zgodnie z art. 385¹ k.c. skutkiem eliminacji takich postanowień nie zawsze musi być upadek całej umowy, gdyż co do zasady powinna ona obowiązywać dalej w zmienionej treści. W przypadku umowy długoterminowej, jaką jest objęta pozwem umowa kredytu, żądanie zwrotu kwot wypłaconych lub wpłaconych może wynikać z różnych przyczyn, zatem samo ewentualne rozstrzygnięcie o uwzględnieniu lub oddaleniu żądania zapłaty na tle tej umowy nie zawsze wyeliminuje wątpliwości, co do jej istnienia lub treści. Taką możliwość daje natomiast rozstrzygnięcie o żądaniu ustalenia nieważności lub nieistnienia stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu, wskutek jej upadku spowodowanego następczym powołaniem się przez kredytobiorcę – konsumenta na niedozwolony charakter niektórych jej zapisów, względnie ustalenie, że te zapisy nie są dla niego wiążące (są bezskuteczne).

Mając na uwadze aktualne i jednolite poglądy orzecznictwa, w ocenie Sądu, istnienie interesu prawnego powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności spornej umowy ewentualnie bezskuteczności wobec powodów jej postanowień, nie budzi wątpliwości i nie wymaga wyводу szerszego niż powyższy (vide także m.in.: wyrok SA w Białymstoku z dnia 24 lutego 2022 r., LEX nr 3338703; wyrok SA w Szczecinie z dnia 8 lutego 2022 r., I ACa 808/21, LEX nr 3335061; wyrok SA w Gdańsku z dnia 4 lutego 2022 r., V ACa 340/21, LEX nr 3334528).

Dla rozstrzygnięcia o żądaniach stron w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej przez strony.

W ocenie Sądu, zasadnicze postanowienia umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia – dalej pr. bank.) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (57.570,00 CHF), cel, na jaki został udzielony (budowa domu), zasady i termin jego spłaty (w 36 ratach miesięcznych), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy referencyjnej) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy.

Powyższej oceny nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej. Zgodnie z art. 358 § 1 k.c. w jego brzmieniu z daty zawierania umowy stron (28 luty 2005 r.), zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie. Już w tej dacie art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank. przewidywał możliwość zawierania umów kredytu ze wskazaniem waluty obcej, natomiast wyjątek dopuszczający tego typu umowy z udziałem banków wynikał z obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (pr. dewiz.). Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 3 pr. dewiz. oraz art. 1 i 2 pkt 18 pr. dewiz. dokonywanie obrotu dewizowego przez banki było dozwolone, m.in. wówczas, gdy dotyczyło zawarcia umowy lub dokonania innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywania takich umów lub czynności.

Nie ulega wątpliwości, że postanowienia umowy stron przewidywały rozliczenia kredytu w walucie szwajcarskiej, w tym możliwość wypłaty w tej lub innej walucie w przypadku finansowania zobowiązań poza granicami RP lub na spłatę kredytu walutowego, jak również wypłatę w PLN w pozostałych przypadkach, a nadto spłatę w różnych walutach. Tym samym umowa stron mogła powodować rozliczenia w walutach obcych i przenoszenie własności wartości dewizowych, a zatem mieściła się w ramach ustawowego zezwolenia, stanowiącego jednocześnie wyjątek od zasady wyrażonej w art. 358 § 1 k.c.

Powodowie wnosili o udzielenie im kredytu określonego w walucie szwajcarskiej (wniosek kredytowy k. 86), jednak w umowie kredytu wyraźnie określono, że wypłata kredytu mogła nastąpić **wyłącznie** w PLN (§ 5 ust. 3 umowy k. 25), albowiem nie ulega wątpliwości, że przeznaczeniem kredytu objętego pozwem było finansowanie budowy przez powodów domu w Polsce. Również spłata kredytu miała następować poprzez potrącanie środków z rachunku

powodów w walucie polskiej (§ 13 ust. 7 umowy). Oznaczało to, że walutą zobowiązania kredytowego był frank szwajcarski (CHF), jednak walutą jego wykonania – zgodnie z treścią umowy - miała być waluta polska (PLN).

Istota umowy sprowadzała się zatem do zobowiązania Banku, że postawi do dyspozycji kredytobiorców pewną kwotę w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość kwoty wyrażonej dokładnie w CHF, zaś powodowie zobowiązali się spłacać w PLN równowartość rat kredytu wyrażonych w CHF według wartości takiej raty na dzień spłaty.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego, i stanowi jej dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant. O akceptacji takiej świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów (denominowanych) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r. Umowa taka jest nadto dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istota umowy stron polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów równowartości określonej kwoty pieniędzy z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie takiej równowartości, przy czym miernikiem tych wartości pozostawać miał kurs waluty szwajcarskiej do waluty polskiej. Zauważyć trzeba, że ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość kredytu w PLN, którą miał oddać do dyspozycji Bank, a nadto podwyższając jego wartość, którą miał spłacać kredytobiorca, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość tych świadczeń. W konsekwencji trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, a realizowanego w walucie polskiej, była w swej zasadzie sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża bowiem obie strony.

We wniosku kredytowym powodów brak oświadczenia, że powodowie uzyskali możliwość zapoznania się z ryzykiem związanym z możliwością zmiany oprocentowania i kursu waluty (w tym możliwością zmiany wysokości zobowiązania Banku i ich własnego), zrezygnowali z kredytu w złotówkach i wybrali kredyt w walucie szwajcarskiej. Oświadczenia takiego nie ma również w umowie kredytu. Nie można więc przyjąć, że działając z należytą starannością wymaganą od przeciętnego konsumenta, mogli przed podjęciem decyzji o zawarciu umowy, zapoznać się z dokumentami i powziąć odpowiednią wiedzę odnośnie do tego ryzyka.

Wskazany mechanizm obliczania wzajemnych zobowiązań w sposób określony w umowie stron wymaga oceny w aspekcie sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do tych operacji, gdyż powodowie podnieśli zarzut, że postanowienia umowy w tym zakresie mają charakter niedozwolony.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (wyrok SA w Warszawie z 14 czerwca 2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 ; wyrok SA Warszawa z dnia 15 maja 2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

W związku ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęтым w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, i podtrzymanym tam poglądem dotyczącym natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W okolicznościach sprawy brak sporu, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. W konsekwencji należało dokonać oceny postanowień dotyczących kursów używanych do przeliczenia zobowiązań stron w ramach umowy. Ich istota sprowadza się do wskazania, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Bezspornie mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do „Tabeli kursów” definiowanej jako tabela banku. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Ponadto nie ulega wątpliwości, że zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa stron stanowiły wzorce stosowane w Banku. Układ wniosku i umowy wskazuje, że kredytobiorcy mogli określić potrzebną im kwotę w PLN, wybrać inną walutę kredytu, określić przeznaczenie kredytu, uzgodnić okres kredytowania, sposób zabezpieczenia, wskazać rachunki do wypłaty i spłaty kredytu. Nie ma jednak podstaw do przyjęcia, że pozostałe postanowienia i oświadczenia, były możliwe do wynegocjowania.

W treści zawartej przez strony umowy zawarto informację, że w rozliczeniach umowy Bank stosuje własne kursy walut zamieszczone w Tabeli kursów. Fakt podpisania umowy nie oznacza jednak, że wszystkie postanowienia w niej zawarte zostały indywidualnie uzgodnione oraz, że kredytobiorcy mieli realny wpływ na kształt każdego z jej postanowień, czyli przedstawiono im możliwość ich zmiany, z której zrezygnowali. Tego typu okoliczności nie wynikają ani z zeznań powodów, ani z zeznań świadków, nie zostały także wykazane przez stronę pozwaną. Brak dowodu, że kredytobiorcy zostali poinformowani, w jaki sposób kursy i tabela są kształtowane i świadomi tego wyrazili zgodę na ich stosowanie. W szczególności sposób ustalania kursów nie został wskazany w umowie. Również pracownicy pozwanego nie wiedzieli w jaki sposób się one kształtowały.

Dowodem indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy nie jest także okoliczność, że kredytobiorcy nie wyrażali wątpliwości co do zapisów umowy lub nie formułowali do niej żadnych pytań lub propozycji poszczególnych postanowień. Nie oznacza to, że doszło do indywidualnego uzgodnienia wszystkich postanowień umowy. Pozwany nie udowodnił bowiem, że była im realnie przedstawiona w odniesieniu do poszczególnych postanowień możliwość negocjacji i świadomie z niej zrezygnowali.

Powyższe oznacza, że postanowienia w zakresie kursów wymiany stosowanych w Tabeli banku nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

W konsekwencji, nie ma podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, wyznaczającego wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego, a tym samym i wysokość świadczenia głównego banku, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie.

Powodowie wskazywali, że postanowienia umowne dotyczące mechanizmu ustalania kursu waluty są niedozwolone. W związku z tym należało rozważyć, czy są one wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów. Z zawartej przez strony umowy wynika, że odwołują się one do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez wskazania, w jaki konkretnie sposób jest ona ustalana i jak ustalane są umieszczone tam kursy walut. Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia

wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i spłaty całego zadłużenia w przypadku jego przeterminowania. Wobec tego, że sposób ustalania tych kursów nie został w ogóle określony w umowie, nie jest możliwe określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można też uznać, aby tak sformułowane postanowienia były wystarczająco jednoznaczne. Poza powyższym upoważniały one kredytodawcę do jednostronnego oznaczenia kursu waluty bez możliwości weryfikacji przez kredytobiorców, co skutkowało możliwością arbitralnego ustalenia wysokości kursu waluty służącego ustaleniu wysokości zobowiązania kredytodawcy oraz wysokości zobowiązania kredytobiorców.

Należy także wskazać, że przedmiotem ustaleń w sprawie nie jest to, czy pozwany faktycznie ustalał kursy kupna i sprzedaży z zupełną dowolnością, czy też opierał się w tym zakresie na swoich własnych wypracowanych kryteriach, czy też może polegał na danych z innych źródeł, lecz o to, czy umowa pozwalała mu na taką właśnie dowolność i czy konsument w oparciu o umowę był w stanie poznać obiektywne, sprawdzalne kryteria ustalania kursów wymiany walut przez pozwany bank (por. wyrok SA w Białymstoku z 7.10.2021 r. I ACa 150/21).

W rozpoznawanej sprawie takich obiektywnych kryteriów nie było. W umowie zdefiniowano tabele kursów jako tabelę kursów obowiązującą w pozwanym banku w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych. Z takiego zapisu nie dało się wywnioskować jaką konkretnie kwotę powodowie mieli otrzymać w ramach udzielonego kredytu, ani też oszacować wysokość poszczególnych rat. Bank, w oparciu o tak skonstruowane zapisy zastrzegł sobie uprawnienie do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych, z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalana w sposób nie podlegający w żadnej mierze kontroli ze strony kredytobiorców. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych, nie mieli możliwości samodzielnego ustalenia wysokości kursów stosowanych przez Bank. W związku z tym, nie może budzić wątpliwości, że bank arbitralnie, przy zastosowaniu tylko mu znanych kryteriów ustalał te kursy. Natomiast powodowie nie byli w stanie poznać wynikających z tego konsekwencji ekonomicznych.

Dodatkowo wskazać należy, że swobodę ustalania kursu przez Bank eliminowała jedynie możliwość wypłaty kredytu w walucie kredytu oraz spłaty w tej walucie, gdyż do wszystkich pozostałych walut Bank miał prawo stosować własny kurs. Oznacza to również, że podnoszona przez pozwanego ewentualna możliwość spłaty w walucie kredytu nie niwelowała wystarczająco nierównowagi między stronami wynikającej z tego, że na etapie wypłaty kredytu, którego wysokość określono w CHF, miała ona nastąpić wyłącznie w PLN, wysokość wypłacanego kredytu w PLN ostatecznie zależała więc zawsze od decyzji Banku (czy to w ramach tabeli, czy to w ramach negocjacji na podstawie umowy ramowej).

Podsumowując, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie i kształtowały zobowiązania kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18,). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Powyższe oznacza, że po zawarciu umowy kredytobiorcy mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona (Bank miał na to kilka dni roboczych, w trakcie którym mógł zmienić swój kurs – por. § 4 ust. 2 umowy k. 45), a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku dalszego wykonywania umowy określić miał Bank. Pozwany mógł zatem w sposób dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania kredytowego w toku spłaty kredytu. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego

zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

W ocenie Sądu przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy kredytobiorcy w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – uchwała SN z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Takie rozwiązania dawały Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Znamienne jest również to, że kredytobiorca mogący negocjować kurs nie mógł otrzymać kwoty w CHF, lecz nadal wyłącznie w PLN. Możliwość negocjowania kursu dotyczyła zatem wyłącznie etapu wykonania umowy, przy czym dostrzec trzeba, że realizacja tej możliwości również zależała wyłącznie od Banku, który decydował o tym, czy zaakceptuje ewentualne propozycje kredytobiorcy co do kursu waluty.

Jednocześnie w tym miejscu Sąd wskazuje, że obecnie nie budzi już kontrowersji, że tak określone postanowienia umowne, z jakimi mamy do czynienia w tej sprawie mają charakter abuzywny (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, Dz.U.UE.C.2019/413/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, LEX nr 2567917, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019 r., I ACa 126/19, LEX nr 2728125, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018 r., Lex nr 2753735, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 7 października 2021 r. I ACa 150/21).

Ugruntowane jest również stanowisko, że postanowienia wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinny być traktowane jako określające główne świadczenie stron. Klauzule przeliczeniowe związane są z charakterem zobowiązania kredytobiorców, przez co stanowią podstawowy element umowy kredytowej. Postanowienia dotyczące zasad spłaty kredytu, w tym wysokości rat kredytu i sposobu ich obliczania, także w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytu stanowiły elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu. Po ich wyłączeniu z umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) utrzymanie umowy nie jest więc praktycznie możliwe, chyba że wzajemny zwrot świadczeń będący konsekwencją ustalenia bezskuteczności („unieważnienia”) umowy jest rozwiązaniem dla konsumenta mniej korzystnym, niż utrzymanie umowy po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul (por. wyrok SA w Białymstoku z 7.10.2021 r. I ACa 150/21 i przywołane tam orzecznictwo).

Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a kredytobiorca w terminach płatności kolejnych rat powinien spłacać raty w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodnie z aktualnym poglądem wyrażonym w orzecznictwie, klauzulę waloryzacyjną traktuje się jako główne świadczenie kredytobiorcy, gdyż wpływa ona na wysokość tego świadczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. sygn. akt: I CSK 242/18, Legalis nr 1966950). Zatem, w odniesieniu do przeliczenia należności stron brak jest możliwości zastępowania niedozwolonych klauzul umownych przepisami o charakterze ogólnym, które są przepisami dyspozytywnymi. Pogląd ten został wypracowany w oparciu o związanie wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18. TSUE podtrzymał pogląd, że w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy, skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje. Jedynie w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze

dyspozytywnym. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi.

Zgodnie ze stanowiskiem TSUE nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, gdyż spowodowałoby to ingerencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów. Zresztą, pozostawałoby to także w sprzeczności z bytem klauzuli waloryzacyjnej jako świadczenia głównego kredytobiorcy.

W przedmiotowej sprawie brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.).

Mając na względzie treść art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, niewątpliwie umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy na podstawie pozostałej treści umowy nie da się ustalić praw i obowiązków stron. W ocenie Sądu brak możliwości uzupełnienia umowy po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień, powoduje, że nie jest obiektywnie możliwe wykonanie przez obie strony umowy. Zgodnie bowiem z aktualnym orzecnictwem zakwestionowane postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczania określają podstawowe świadczenia stron i z tego względu charakteryzują umowę. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomym jest jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji powodów równowartość określonej kwoty CHF w złotych polskich, lecz nie wiadomo według jakiego miernika ma być wyliczona ta równowartość. Nie jest również wiadomo, jaką kwotę powinni zwrócić kredytobiorcy. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu, która podlega zwrotowi na rzecz Banku, albowiem ustalenie wysokości zobowiązania odnosiło się do kursów walut. Brak jednoznacznego określenia zasad ustalania kursów, a tym samym brak możliwości określenia praw i obowiązków stron oznacza, że umowa jest ostatecznie niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Podnieść należy, że strona powodowa była pouczona o skutkach ustalenia nieważności umowy i zgodziła się na poniesienie konsekwencji z tym związanych.

Z podanych wyżej przyczyn, na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 k.c. ustalił, że umowa kredytu jest nieważna. O czym orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

Wobec kategoriycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty strony powodowej zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o

zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy nawet pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Zgodnie z wydanym przez bank zaświadczeniem (k. 36 - 44), wypłata kredytu nastąpiła w łącznej wysokości 149.070,13 PLN, a powodowie uiścili na rzecz banku kwotę 176.209,89 zł. Powodowie zażądali na swoją rzecz kwoty 27.139,76 zł tytułem zwrotu nadpłaty, na rzecz uruchomionego kapitału.

Jak wskazano wyżej, pozwany zakwestionował powództwo również co do wysokości, jednak nie przedstawił żadnych zarzutów przeciwko wysokości żądań pieniężnych powodów, jak też nie zanegował żadnych twierdzeń powodów leżących u podstaw tych żądań. Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ w ocenie sądu powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani, spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzycelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Stąd, mając na uwadze powyższy pogląd Sądu Najwyższego, Sąd w pkt II wyroku w całości uwzględnił roszczenie powodów w oparciu o art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., zasądzając od pozwanego na ich rzecz kwotę 27.139,76 zł wraz z odsetkami, zgodnie z żądaniem pozwu. Powodowie żądali odsetek od dnia następującego po dniu odebrania przez pozwanego odpisu pozwu. Sąd powyższe żądanie powodów uznał za zasadne w całości. Stosownie do art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, natomiast zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W rozpoznawanej sprawie roszczenie o zapłatę opiera się na żądaniu powodów zwrotu nienależnego świadczenia, stąd mając na uwadze powołane art. 455 i art. 481 § 1 k.c., uzasadnione jest żądanie zapłaty odsetek od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powodów w całości, stosownie do wyniku procesu. Z tego względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.417,00 zł (pkt III wyroku). Koszty procesu po stronie powodów, które zostały przez nich wykazane, obejmowały bowiem uiszczoną opłatę od pozwu (1.000,00 zł), opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie tj. 5.400,00 zł.